

**Sygn. akt I ACa 697/16**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Marek Boniecki</b> <b>SSA Sławomir Jamróg</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 marca 2016 r. sygn. akt IX GC 1058/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:**

**„I. oddala powództwo;**

**II. nie obciąża powoda kosztami procesu.”**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 224 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia cztery złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

I ACa 697/16

## UZASADNIENIE

**Powód (...) Spółka z o.o.** w K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5.11. 2013 r. oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 16.06. 2011 r. zawarł z firmą (...) sp. z o.o. umowę leasingu operacyjnego nr (...). W dniu 19.09.2012 r. powód złożył pozwanemu zamówienie przedmiotem którego, był pojazd J. (...). Pojazd wydano 5.11.2012 r. W sierpniu 2013 r. powód stwierdził wadę pojazdu, pojawił się wyciek płynu chłodniczego oraz zatarcie silnika. Samochód został dostarczony pozwanemu w celu naprawy. Naprawa trwała około miesiąca. Kolejne wady pojazdu to wyciek z miski olejowej silnika, połączenie głowicy silnika z blikiem oraz skrzyni biegów. Pozwany nie podjął się czynności naprawczych, wskazując iż samochód nie nadaje się do dalszej eksploatacji. Powód wezwał pozwanego do wymiany wadliwego silnika na nowy w związku z uprawnieniami wynikającymi z rękojmi. Pozwany wydał powodowi w październiku samochód twierdząc, że jest naprawiony. Powód stwierdził, iż silnik nie został wymieniony na nowy, jego zdaniem doszło do demontażu niektórych części silnika.

Powód, w związku z awariami silnika w krótkim odstępie czasu, wniósł o zapłatę 100 000 zł tytułem obniżenia ceny pojazdu. Podkreślił, iż przewidziana w art. 556 § 1 i następne kc odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jest odpowiedzialnością bezwzględna, której wystarczającą przesłanką jest ustalenie, że sprzedana rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Fakt istnienia wady nie może budzić wątpliwości wobec przyjęcia pojazdu do naprawy, przedłożonej dokumentacji reklamacyjnej oraz próby podjęcia stosownych czynności naprawczych zmierzających do usunięcia wady. W ocenie powoda zasadnym jest żądanie obniżenia ceny pojazdu o kwotę 100 000 zł w związku z faktem, iż odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi trwa do 5.11.2013 r. a w samochodzie nie doszło do usunięcia wad.

Na rozprawie w dniu 3.03. 2016 r. powód podkreślił, żądana kwota ma uzasadnienie prawne w żądaniu obniżenia ceny albo odszkodowania wynikającego z faktu obniżenia wartości samochodu na skutek ponawianych nieudanych napraw, a to w kwocie wskazanej w opinii biegłego.

**Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa** w K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podniósł zarzut utraty uprawnień z tytułu rękojmi przez powoda, bowiem zgodnie z zamówieniem termin odbioru pojazdu ustalono na dzień 31.10.2012 r. W tym też dniu kupujący i (...) (...) sp. z o. o. dokonali odbioru samochodu, dokumentów i zarejestrowali pojazd. Samochód został odebrany przez leasingodawcę 21.11.2012 r.

Pozwany potwierdził fakt występowania w samochodzie wad. Jego zdaniem uszkodzenie układu chłodzenia nastąpiło już w trakcie eksploatacji samochodu – przez nieuwagę doprowadzono do przegrzania płynu chłodniczego i silnika. Doszło do rozszczelnienia uszczelki w układzie chłodniczym oraz do wycieku płynu chłodniczego. Następna usterka została zgłoszona w październiku 2013 r. z powodu wycieku oleju. Pozwany nie potwierdził, aby pracownicy odmówili czynności naprawczych. Podkreślił, że mała ilość wycieku oleju nie wyłączała pojazdu z dalszej eksploatacji. W ocenie pozwanego powód korzystając z uprawnień rękojmi winien dokonać wyboru z przysługujących mu uprawnień i złożyć w tym zakresie stosowne oświadczenie woli, w terminie o którym mowa w art. 568 § 1 kc. Powód domagał się usunięcia wady poprzez naprawę pojazdu, pozwany dostosował się do tego polecenia. Żądanie obniżenia ceny zostało zgłoszone w dwa tygodnie po oddaniu samochodu z naprawy. Powód nie udowodnił, że wartość samochodu uległa zaniżeniu o 100 000 zł.

Pismem przygotowawczym z dnia 19 lutego 2014 r. powód podtrzymał żądanie pozwu wraz z wszystkimi wnioskami i twierdzeniami. Dodał, że spółka (...) nie jest stroną zamówienia. Zamówienie z dnia 18.09.2012 r. stanowiło zamówienie wstępne złożone przez powoda, a pojazd nabyty od pozwanego przez (...) (...) na odrębnie ustalonych warunkach i w oparciu o odrębne zamówienie. Spółka (...) (...) dokonał wpłaty na rzecz pozwanego w dniu 31.10.2012 r. a odbiór pojazdu miał nastąpić najpóźniej 6.11.2012 r. Faktyczny odbiór i wydanie pojazdu miały miejsce 5.11.2012 r. Pozwany podkreślił, że pierwsza naprawa wady trwała miesiąc i została skutecznie usunięta. Kolejna usterka pozostawała w ścisłym związku z poprzednią wadą i nieskutecznie przeprowadzoną naprawą. Pozwany nie usunął skutecznie zgłoszonych wad silnika, bowiem wystąpiły one pod koniec listopada 2013 r. Zwrócił uwagę, że żądanie zapłaty tytułem obniżenia ceny nastąpiło pismem z 31.10.2013 r.

**Wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r, sygn. akt IX GC 1058/13**, Sąd Okręgowy w Krakowie: I/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8 473 zł z ustawowymi odsetkami od 5.11.2013 r, II/ oddalił powództwo w pozostałej części, III/ zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16 czerwca 2011 r. w Ł. została podpisana ramowa umowa leasingu operacyjnego nr (...) pomiędzy finansującym (...) sp. z o.o. w Ł. a korzystającym Przedsiębiorstwem (...) - Handlowe (...) Sp. z o.o. w K.. Przedmiotem są pojazdy określone w kolejnych załącznikach począwszy od załącznika (...) Każdy pojazd jest opisany w odrębnym załączniku. Pojazdy mogą być oddawane korzystającemu do używania na podstawie nin. umowy ramowej poprzez podpisanie przez strony załączników.

W dniu 18 września 2012 r. została podpisana umowa sprzedaży / zamówienie nr (...) pomiędzy S. A. w K. a (...) w K., w której sprzedawca (pozwany) oświadczył, iż jest autoryzowanym dealerem firmy (...) S.A. i prowadzi sprzedaż samochodów marki J./L.. Kupujący zakupił J. (...) (...)z wyposażeniem określony w ofercie handlowej stanowiącej załącznik nr 1 do umowy, za cenę 242 697,49 zł w tym podatek. Samochód jest fabrycznie nowy i wolny od wszelkich wad fizycznych i prawnych. Kupujący w terminie do 20.09.2012 r. zobowiązany był zapłacić zaliczkę w wysokości 5 000 zł. Wstępny odbiór pojazdu określono na 31.10.2012 r. Sprzedający zawiadomi kupującego o ostatecznym terminie odbioru pojazdu przed upływem wstępnego terminu odbioru pojazdu, niezwłocznie po określeniu terminu dostawy pojazdu przez producenta. Odbiór samochodu zostanie potwierdzony protokołem odbioru. W dniu 18 września 2012 r. została wydana specyfikacja pojazdu do umowy nr (...), w której wartość samochodu określono na 242 697,49 zł. W dniu 28 września 2012 r. została podpisana umowa zobowiązująca do sprzedaży pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. Sprzedający zobowiązał się przenieść na kupującego własność przedmiot leasingu tj. samochód osobowy J. (...). W dniu 23 października 2012 r. został zawarty aneks nr (...) do umowy leasingu operacyjnego z 16.06.2011 r., który wprowadzał zmiany, iż korzystający nie jest uprawniony do ustanawiania na przedmiocie leasingu jakichkolwiek praw na rzecz osób trzecich. Załącznik nr (...) do umowy leasingu stanowił zamówienie z dnia 28 września 2012 r. w przedmiocie zakupu spornego samochodu. W dniu 5 listopada 2012 r. samochód został wydany spółce (...) w K..

W dniu 17 sierpnia 2013 r. został sporządzony protokół przyjęcia pojazdu do (...) K.. Zgłoszoną usterką to wyciek płynu chłodniczego. W dniu 19 sierpnia 2013 r. zostało wydane zlecenie naprawy spornego samochodu, wyceniono usługę i zamówione towary na kwotę 10 951,02 zł. Po miesiącu samochód został wydany. Kolejna usterka – tj. wyciek z okolicy mis silnika i skrzyni biegów - została zgłoszona w dniu 10.10.2013 r. Zlecenie naprawy tych usterek był z dnia 14.10.2013 r.

W dniu 17.10.2013 r. został podpisany aneks nr (...) do umowy leasingu, w której korzystający – (...) w związku z wnioskiem o wcześniejszy wykup pojazdu zobowiązany był wpłacić kwotę 163 507,41 zł plus VAT. Finansujący tj.(...) (...) wyraził zgodę na przedterminowe rozwiązanie umowy leasingu w odniesieniu do pojazdu.

Pismem z 17.10.2013 r. powód w piśmie skierowanym do pozwanego wezwał go do naprawy pojazdu poprzez wymianę silnika na nowy, który będzie wolny od wad, w oparciu o art. 566 i nast. kc. Pismem z 18.10.2013 r. powód potwierdził odbiór pojazdu, z adnotacją iż brak wymiany silnika.

Pismem z 28 października 2013 r. pozwany poinformował powoda, iż awaria z sierpnia 2013 r. spowodowana była pęknięciem przewodu układ chłodzenia silnika i nie wynikała z wady silnika. Wada ta została całkowicie usunięta. Kolejna wada z 14.10.2013 r. w postaci wycieków oleju na dzień 28.10.2013 r. nie występuje. Serwis (...) zlokalizował i usunął usterki po ich zgłoszeniu. Nadmieniał, iż spółka nie jest zobowiązana do wymiana silnika na nowy. Tego samego dnia została sporządzona umowa przenosząca własność pomiędzy (...) (sprzedający) a spółką (...). W wyniku umowy zobowiązującej do sprzedaży z dnia 28.09.2012 r. sprzedający przeniósł na powoda własność rzeczy zgodnie ze specyfikacją określoną w umowie nr (...). Sprzedający przekazał na kupującego uprawnienia z tytułu rękojmi za wady rzeczy wynikające z zawartej umowy sprzedaży potwierdzonej fakturą w stosunku do (...) sp. z o.o. sp. k.

Pismem z 31 października 2013 r. powód wystosował pismo do pozwanego z żądaniem zapłaty kwoty 100 000 zł tytułem obniżenia ceny pojazdu z powodu niewłaściwego usunięcia wady.

Kolejne zlecenie naprawy zostało przyjęte w dniu 25 listopada 2013 r. w związku z usterką zgłoszoną w październiku 2013 r. W dniu 13 grudnia 2013 r. został odebrany pojazd po kolejnej naprawie wycieków z silnika. Powód w związku z odebraniem samochodu podtrzymał żądanie wymiany silnika zgodnie z pismem z 17.10.2013 r.

W dniu 20 stycznia 2014 r. została wykonana na zlecenie powoda ekspertyza – ocena techniczna pojazdu. Została przeprowadzona przez (...) Związek (...), który stwierdził: luźne złącze przewodu doprowadzającego sprężone powietrze od sprężarki do złącza powietrza, luźne złącze przewodu doprowadzającego powietrze na krótcu przyłączeniowym kolektora dolotowego, widoczne nierównomiernie rozproszony nadmiar masy uszczelniającej pokrywy łańcuchów napędu rozrządu w jej górnej części w miejscu styku z górną pokrywą rozrządu, ślady oleju widoczne na całej długości obrzeża pokrywy, wyciek oleju w okolicy rolki napinającej pasek wieloklinowy. W ostatecznej konkluzji zostało stwierdzone ingerencją mechaniczną w pokrywę łańcucha rozrządu o czym świadczy niestarannie i nierównomiernie rozproszona masa uszczelniająca. Wykonanie odbiega od standardów wykonania uszczelnień.

W dniu 29 października 2013 r. została podpisana umowa przenosząca własność pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o.

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2014 r. został dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia istnienia wad w samochodzie, wykazania, że żądana pozwem kwota odpowiada obniżeniu wartości samochodu osobowego z uwagi na jego wady, spadku rynkowej wartości pojazdu z uwagi na fakt powstałych wad poprzez porównanie wartości z tego samego rocznika bez występujących wad i pojazdu z występującymi wadami. Sąd uznał sporządzoną opinię za logiczną, spójną, opracowaną rzetelnie, zgodnie z posiadaną wiedzą i kwalifikacjami zawodowymi, a także doświadczeniem w branży samochodowej.

Biegły w sporządzonej opinii z dnia 25 listopada 2015 r. wskazał, że badanie przedmiotowego pojazdu dokonano w serwisie autoryzowanym marki J. w T.. Pojazd posiadał nadwozie w stanie ogólnym dobrym z niewielkimi uszkodzeniami o charakterze eksploatacyjnym, wewnątrz pojazdu bez widocznych uszkodzeń. Poziom płynu chodzącego oraz oleju silnikowego w normie, nie stwierdzono wycieków na zewnątrz oleju silnikowego, na lewym rzędzie cylindrów na osłonie napędu rozrządu widoczny zaschnięty ślad występującego wcześniej wycieku oleju, połączenia kinematyczne układu napędowego i kierowniczego zachowane. Test komputerowy silnika nie wykazał występujących nieprawidłowości. Biegły wskazał, że uszkodzenie układu chłodniczego w trakcie jazdy terenowej są bardzo niskie. Wyciek płynu chłodzącego spowodował pogorszenie chłodzenia silnika w trakcie pracy i doprowadził do przegrzania. Zgłoszenie usterki przewodu układu chłodzenia nastąpiło przy przebiegu 38 850 km, natomiast pojawienie się wycieków oleju silnikowego miało miejsce przy wskazaniach (...) oraz 40570 km. Jego zdaniem nastąpiło wadliwe wykonanie naprawy zlecenia z dnia 19.08.2013 r. Biegły ocenił wartość rynkową pojazdu na 169 500 na dzień 31.10.2013 r. tj. na dzień złożenia przez niego żądania zapłaty 100 000 zł, przy uwzględnieniu usterek pojazdu wynosi 150 700 zł. Kwota spadku wartości pojazdu wynosi 18 800 zł. W ocenie biegłego 14.10.2013 r. zostało otwarte zlecenie gwarancyjne ze zgłoszeniem wycieków oleju silnikowego. Usterka zdiagnozowana tytułem zlecenia z 25.11.2013 r. powstała w związku przyczynowo- skutkowym z naprawą wykonaną w ramach zlecenia z 17.08.2013 r. Nieskuteczna była naprawa z sierpnia 2013 r. Wskazał, że wycieki które zidentyfikowano 25.11.2013 r. powstały wskutek nieskutecznej naprawy w październiku. Brak wycieków oleju w trakcie oględzin pojazdu przez biegłego pozwala na stwierdzenie, że czynność naprawcze podjęte tytułem zlecenia z listopada 2013 r. był przeprowadzone prawidłowo.

Ostatecznie w oparciu o ustną opinię uzupełniającą z dnia 3 marca 2016 r. Sąd Okręgowy ustalił, że na kwotę 18800 zł składa się kwota 8 473 zł, z tytułu wcześniejszych napraw tj. wymianą węży chłodzącego oraz demontażem i wymianą uszczelki pod głowicą. Czynności zostały wykonane przed 30.10.2013 r. Kwota 8 473 zł obniżała wartość przy dalszej odsprzedaży. Dalsza kwota 10 300 zł związana była z kosztem obniżenia wartości naprawy wykonanej w listopadzie 2013 r. , ale naprawa ta okazała się skuteczna.

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Powód wykazał ostatecznie legitymację czynną dokumentami, złożonymi na żądanie pozwanego. Powód, jako korzystający w ramach umowy leasingu, korzystał ze swoich uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne rzeczy nabytej. Pojazd został wydany powodowi dnia 5.11. 2012, to jest wtedy, gdy powód fizycznie otrzymał go i mógł zaznajomić się z jego stanem oraz podpisał z pozwanym protokół jego odbioru. Przez rok od wydania pojazdu był on kilkakrotnie nieskutecznie naprawiany. Następnie został nabyty przez powoda, który przed upływem rocznego terminu złożył oświadczenie żądające obniżenia ceny na skutek nieskutecznych napraw w ramach rękojmi. Dopiero po dacie wytoczenia powództwa samochód został ostatecznie naprawiony przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego powód utracił możliwość domagania się obniżenia ceny rzeczy, bo w toku procesu odpadła przesłanka konieczna do korzystania z prawa rękojmi. Jednakże nieskuteczne naprawy, dokonywane przez pozwanego spowodowały obniżenie wartości pojazdu. Podstawą prawną uwzględnionego żądania pozwu stanowił więc ostatecznie art. 471 kc, przy czym taka podstawa prawna żądania została przytoczona przez powoda w końcowej części postępowania. Wcześniej powód jako podstawę materialną wskazywał przepisy o rękojmi za wady fizyczne rzeczy nabytej tj. art. 556 § 1 kc i 560 § 3 kc. Było to zasadne, albowiem dopiero z opinii biegłego wynikało, iż napawa z listopada 2013r. była skuteczna.

Podstawa powództwa powołana w pozwie – obniżenie wartości samochodu w konsekwencji wielokrotnych napraw – nie została więc w ocenie Sądu Okręgowego zmieniona, bo została ujęta także jako odszkodowanie. Dochodzona należność jest nadal ta sama wobec czego tego rodzaju doprecyzowanie podstawy prawnej jest dopuszczalne i nie stanowi przedmiotowej zmiany powództwa. Według ugruntowanego w orzecznictwie sądowym poglądu, wyrażonego na tle art. 566 kc, naprawienia szkody doznanej z powodu wady rzeczy nabytej można żądać na zasadach ogólnych – art. 471 kc, niezależnie od podstaw od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Kolejno Sąd Okręgowy wyjaśnił istotę rękojmi za wady fizyczne, tj. przytoczył art. 556 § 1 kc i 560 § 1 i 3 kc, z których wynika, że sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowę oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy (...). Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Powód objął w posiadanie sporny samochód w dniu 5 listopada 2012 r, jako nowy fabrycznie i od tego czasu mógł się zaznajomić z jego stanem. Tego samego dnia został podpisany protokół odbioru pojazdu. Pojazd trzykrotnie był naprawiany w ciągu roku. Z opinii biegłego jasno wynika, że ujawnione w październiku 2013 r. wycieki oleju spowodowane były czynnościami naprawczymi przewodu chłodniczymi wykonanymi w sierpniu 2013 r. Zdaniem Sądu Okręgowego z treści opinii biegłego również wynika, że powództwo w oparciu o treść art. 560 § 3 kc jest bezzasadne, gdyż przepis ten stanowi, że uwzględnienie żądania obniżenia ceny wymaga dalszego istnienia wad. Tymczasem z opinii wynika jednoznacznie, że wszystkie usterki w samochodzie zostały usunięte w listopadzie 2013 r. Dlatego też powód wykonał swoje uprawnienia z tytułu rękojmi w ten sposób, że zażądała naprawienia rzeczy, a sprzedawca je naprawił. Kiedy samochód został ostatecznie naprawiony, powód utracił możliwość domagania się obniżenia ceny samochodu, ponieważ odpadła przesłanka konieczna do korzystania z prawa rękojmi. Jednakże, jak wynika z ustaleń faktycznych dokonanych w oparciu o opinię biegłego, wartość samochodu jest obniżona poprzez ponawiane naprawy wycieku oleju o kwotę 8 473 zł. Kwota 10 300 dotyczyła naprawy w listopadzie 2013r. – która dopiero okazała się skuteczna.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8 473 zł, z odsetkami od 5.11.2013 r, ponieważ naprawy pozwanego spowodowały o taką kwotę obniżenie wartości samochodu.

Powód dokonał zmiany żądania pozwu w ten sposób, że alternatywnie na wypadek uznania braku zasadności powództwa o zapłatę kwoty 100 000 zł tytułem obniżenia ceny pojazdu wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz również kwoty 100 000 zł jednak tytułem rekompensaty za utratę wartości rynkowej pojazdu na skutek powtarzających się i przeciągających się napraw. Analizując żądanie powoda Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornie powód naprawiał samochód u pozwanego. Naprawy trwały kolejno: pierwsza naprawa od 17.08.2013 r. i trwała miesiąc tj. do 18.09.2013 r. Pojazd został odebrany 19.09.2013 r. Druga naprawa trwała od 14.10.2013 r. , a pojazd

został odebrany 18.10.2013 r. Trzecia naprawa trwała od 25 listopada 2013 r. a pojazd został odebrany 13 grudnia 2013 r. Sporną kwestią pozostało ocenienie czy trzykrotne naprawy samochodu spowodowały utratę wartości samochodu na kwotę 100 000 zł. Oceniając powyższe należy zauważyć, że zgodnie z brzmieniem przepisu art. 471 kc dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że wykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonane ustalenia faktyczne wskazują, na zaistnienie podstawy do przypisania pozwanemu takiej odpowiedzialności, za szkody wyrządzone powodowi, poprzez ponawianie niestarannych napraw, które obniżyły wartość samochodu w stosunku do samochodu który takim naprawom nie byłby poddawany. Wyniki postępowania dowodowego wskazują, iż żądanie powoda było zakreślone ponad rozmiar doznanej szkody. Biorąc pod uwagę wyniki opinii biegłego, należy wskazać, że powód domagał się stanowczo zawyżonej kwoty 100 000 zł. Sąd, w zakresie w jakim roszczenie przekraczało kwotę zasadzoną w pkt. I wyroku, powództwo oddalił orzekając jak w punkcie 2.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 kpc znosząc je wzajemnie między stronami. Powód w dacie wytoczenia powództwa miał rację co do odpowiedzialności pozwanego z rękojmi ale też i odszkodowania, ale informacja o skutecznej naprawie pojazdu wynika dopiero z opinii biegłego wykonanej w sprawie. Biegły zasadniczo zredukował rozmiar ubytku wartości zakupionego samochodu co oznacza nie uzasadnione rozbudowanie żądania pozwu.

Wyrok Sądu okręgowego w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu **zaskarżyła apelacją** strona pozwana, zarzucając:

1/ naruszenie art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że roszczenia odszkodowawcze oparte o przepis art. 471 k.c. mogą być dochodzone z mocy prawa przez leasingobiorcę, podczas gdy przepis ten uprawnia do wykonywania przez leasingobiorcę uprawnień tylko i wyłącznie z tytułu rękojmi i gwarancji;

2/ (z ostrożności procesowej) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że umowa z dnia 29 października 2013 r przeniosła na stronę powodową roszczenia względem strony pozwanej nie tylko z tytułu rękojmi ale także oparte na art. 471 k.c., co doprowadziło Sąd I instancji do uchybienia przepisom prawa materialnego, a to art. 471 k.c. w zw. z art. 709<sup>1</sup> k.c. przez nieprawidłowe przypisanie legitymacji czynnej stronie powodowej;

3/ (z ostrożności procesowej) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 w zw. z art. 316 § 1 k.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dokumentów, które nie zostały dopuszczone jako dowód w sprawie, co doprowadziło Sąd I instancji do uchybienia przepisom prawa materialnego, a to art. 471 w zw. z art. 709<sup>1</sup> k.c. przez nieprawidłowe przypisanie legitymacji czynnej stronie powodowej;

4/ naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. przez dopuszczenie spóźnionych twierdzeń i dowodów powołanych w piśmie strony powodowej, złożonym na rozprawie w dniu 3 marca 2016 r, co doprowadziło Sąd I instancji do uchybienia przepisom prawa materialnego, a to art. 471 k.c. w zw. z art. 709<sup>1</sup> k.c. przez nieprawidłowe przypisanie stronie powodowej legitymacji czynnej;

5/ naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nierozważenie wszystkich okoliczności bezspornych, a to sprzedaży pojazdu w toku postępowania przez pozwaną spółkę i ustalenie wysokości szkody w oparciu o opinie biegłego, podczas gdy ustalenia te nie wymagały wiedzy specjalnej w zakresie, w jakim wysokość szkody mogła zostać wykazana w oparciu o fakturę lub inny dokument wystawiony przez stronę powodową na okoliczność zbycia przedmiotowego pojazdu. Naruszenie to doprowadziło Sąd I instancji do uchybienia przepisom prawa materialnego, a to art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez obciążenie strony pozwanej odpowiedzialnością odszkodowawczą w sytuacji, gdy rzeczywisty uszczerbek majątkowy powodowej spółki nie został ustalony;

6/ naruszenie art. 100 k.p.c. przez nieprawidłowe jego zastosowanie i wzajemne zniesienie kosztów procesu w sytuacji, dochodzone przez powoda roszczenie zostało uwzględnione jedynie w niewielkiej części (8,5%) a sam Sąd I instancji ocenił, że powód w sposób nieuzasadniony rozbudował żądanie pozwu.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, również w zakresie kwoty 8 473 zł. Wniósł też o zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje.

### **SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja pozwanego odniosła skutek, mimo, że większość zarzutów apelacyjnych nie zasługuje na aprobatę.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie budzą większych zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. W oparciu o dowody z dokumentów i opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił fakt, datę i podstawę nabycia przez powoda własności samochodu J. (...). Podkreślić jedynie należy, co nie dość dokładnie wynika z chaotycznych wywodów Sadu, iż to leasingodawca – (...) spółka z o.o. w Ł. nabyła w dniu 29 września 2012 r od pozwanego – (...) spółki z o.o. spółki komandytowej w K. własność w/w samochodu marki C.. Samochód został w dniu 5 listopada 2011 roku wydany powodowi, jako leasingobiorcy, w oparciu o upoważnienie leasingodawcy z dnia 31 października 2012 r. Umowa przenosząca własność samochodu z leasingodawcy na leasingobiorcę została zawarta w dniu 29 października 2013 roku (w wykonaniu umowy zobowiązującej do sprzedaży z dnia 28 września 2012 roku) – a więc pomiędzy drugą a trzecią naprawą przedmiotowego samochodu. Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłego T. K. prawidłowo ustalił, że naprawy samochodu J. (...) były skuteczne, to jest doprowadziły do definitywnego usunięcia istniejącej wady silnika. Jednakże sam fakt dokonania tych napraw doprowadził do obniżenia wartości samochodu o zasądzoną pozwem kwotę 8 8 473 zł. Wszystkich tych okoliczności apelujący nie kwestionuje, trafnie jednak zauważa, że w swoich ustaleniach i rozważaniach Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę bezspornego między stronami faktu sprzedaży przez powoda, w toku procesu, przedmiotowego samochodu osobie trzeciej. Jak zostanie wykazane okoliczność ta jest istotna dla rozstrzygnięcia, należało zatem o nią właśnie uzupełnić ustalenia faktyczne Sadu I instancji.

Nie mogą odnieść skutku zarzuty naruszenia przez Sad Okręgowy prawa procesowego, a to art. 233 § 1 w zw. z art. 236 w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji istotnych ustaleń faktycznych, w oparciu o dokumenty dołączone do pisma procesowego powoda z dnia 2 marca 2016 r – mimo niewydania w tym przedmiocie stosownych postępowań dowodowych. Niewątpliwie należy zgodzić się z apelującym, że zasadniczo czynienie ustaleń w oparciu o dokumenty przyjęte do akt, bez dopuszczenia i przeprowadzenia na konkretne okoliczności sprawy dowodów z tych dokumentów, nie jest prawidłowe i narusza reguły postępowania sądu w zakresie bezpośredniości, jawności i kontrydiktoryjności. W rozpoznawanej sprawie tak dotkliwe skutki procesowe nie powstały jednak. Rzecz dotyczy w istocie dwóch dokumentów umów pomiędzy leasingodawcą a pozwanym – zobowiązującej do sprzedaży z dnia 28 września 2012 i przenoszącej własność z dnia 29 października 2013 r. Warto zauważyć, że dokumenty te – w kopiach potwierdzonych za zgodność, stosownie do wymogów z art. 129 § 2 k.p.c. – zostały już wcześniej złożone do akt sprawy, w załączeniu do pisma z dnia 12 lutego 2014 r (k. 155-158). Powód nie kwestionował w/w dokumentów, w związku z czym okoliczności nimi objęte można było uznać za niezaprzeczone, a więc niewymagające dowodu – por. art. 230 k.p.c. Pozwany zakwestionował wówczas jedynie upoważnienie osób, które umowy te podpisały, w związku z czym dla weryfikacji tej tylko okoliczności pozwany dołączył do pisma z dnia 2 marca 2016 r stosowne odpisy z KRS. Odpisy powyższych dokumentów strona pozwana otrzymała, nie mogła jednak ustosunkować się do nich, gdyż Sąd Okręgowy zaniedbał podjęcia stosownych czynności dowodowych. Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do zmiany tej części ustaleń faktycznych i ocen Sądu I instancji, które dotyczą faktu i skuteczności zawarcia umów z dnia 28 września 2012 i 29 października 2013 r, pomiędzy leasingodawcą (...) Spółką z o.o. a leasingobiorcą – (...) Spółka z o.o. Należy bowiem zwrócić uwagę, że pozwany w treści apelacji w żaden sposób nie kwestionuje okoliczności wynikających z przedmiotowych dokumentów i nie poddaje w wątpliwość kompetencji osób, które imieniem leasingodawcy i leasingobiorcy podpisały w/w umowy. Okoliczność tę Sąd Apelacyjny uznał za ostatecznie przyznaną a zarzut pozwanego, poddający w wątpliwość legitymacje powoda, za element przyjętej taktyki procesowej i jako taki nieskuteczny.

Kolejno, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż wątpliwy jest pogląd apelującego, iż zaskarżony wyrok, w części uwzględniającej powództwo, prowadzi do naruszenia art. 709<sup>8</sup> § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą. Zdaniem pozwanego odszkodowanie dochodzone w oparciu o przepis art. 471 k.c. nie przeszło z leasingodawcy na powoda na mocy przytoczonego przepisu. Na uzasadnienie tego poglądu apelujący odwołuje się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 listopada 2011 r. (I ACa 496/11, OSAB 2011, z. 4, s. 25), gdzie wskazano, że roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 566 § 1 k.c., nie ma charakteru „uprawnienia rękojmianego”. Jest to odrębne roszczenie z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, które można zgłosić jako roszczenie samodzielne lub towarzyszące realizacji uprawnień z rękojmiami (art. 566 § 1 w zw. z art. 471 k.c.). Zdaniem tego Sądu artykuł 709<sup>8</sup> § 2 k.c., w zakresie, w jakim wskazuje na uprawnienia z tytułu wad rzeczy, nie stanowi o uprawnieniu do żądania naprawienia szkody w ramach reżimu odpowiedzialności ex contractu. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższy pogląd może budzić wątpliwości na gruncie celowościowej wykładni art. 709<sup>8</sup> § 1 k.c. Wątpliwości takie są wyrażane w doktrynie (por. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak – Komentarz do kodeksu cywilnego, Lex 2014, nr 462775), co wydaje się uzasadnione – wszak sytuacja prawna korzystającego (leasingobiorcy), dochodzącego obniżenia ceny w związku z wadą fizyczną rzeczy i korzystającego (leasingobiorcy) dochodzącego odszkodowania za obniżenie wartości rzeczy wskutek wykonanych (skutecznie) napraw nie różni się w żaden sposób. Definitywne rozstrzygnięcie omawianego problemu nie jest jednak konieczne w rozpoznawanej sprawie, jako, że ostateczną przyczyną oddalenia powództwa w całości jest brak wykazania przez powoda faktu i rozmiaru doznanej szkody.

Skuteczny bowiem okazał się przedostatni z zarzutów apelacyjnych (punkt 5 j.w.), gdzie pozwany zarzuca Sądowi I instancji naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez niewykazanie faktu poniesienia i rozmiaru szkody a to w sytuacji, gdy przedmiotowy samochód został przez powoda w toku niniejszego postępowania sprzedany. Powód powoływał się na ten fakt sprzedaży samochodu, nie przedstawił jednak dowodu z dokumentu sprzedaży, nie zgłosił też żadnych dowodów na okoliczność, że uzyskana przez niego cena sprzedaży mogła być wyższa, gdyby samochód nie był naprawiany. Biegły T. K. wskazał w swojej opinii, że wskutek dokonania kilku napraw, wartość samochodu obniżyła się o kwotę 8 473 zł. Kwota ta stanowiła właściwy miernik szkody powoda, do chwili, gdy przedmiotowy samochód pozostawał składnikiem jego majątku. W sytuacji, gdy pojazd został sprzedany, w skład majątku powoda weszły uzyskane w jego miejsce środki pieniężne, stanowiące równowartość ceny sprzedaży. Bez znajomości, do najmniej, wysokości tejże ceny nie sposób przesądzić, czy uszczerbek majątkowy powoda nadal istnieje. Zaniechanie przez powoda złożenia jakichkolwiek wniosków dowodowych w tym przedmiocie musiało skutkować przyjęciem, że powód nie wykazał (art. 6 k.c.), iż w jego mieniu z winy pozwanego wciąż istnieje uszczerbek wymagający rekompensaty.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w uwzględnieniu apelacji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości (art. 385 k.p.c.). Nie mogły odnieść skutku zarzuty apelacji dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych. Sąd Apelacyjny uznał, iż mimo ostatecznego przegrania przez powoda sprawy przed Sędem I instancji, istniały podstawy do nie obciążania go kosztami procesu za ten etap postępowania. Jest poza sporem, że pozwany (...) Spółka z o.o. sp.k., jako największa w Polsce sieć dealerska samochodów, sprzedała powodowi samochód J. obarczony poważnymi wadami fizycznymi. Wady te tkwiły w rzeczy, co zostało dowiedzione opinią biegłego sądowego a czego pozwany nie przyznawał, bezzasadnie zarzucając powodowi wadliwą eksploatację pojazdu. Samochód wymagał trzech długotrwałych napraw, które zostały co prawda wykonane, jednakże nie pozostały bez wpływu na jego wartość. W dacie wniesienia pozwu żądanie powoda było co do zasady usprawiedliwione. Ta okoliczność oraz nielojalna i nielicująca z renomą firmy postawa procesowa pozwanego, naruszająca obowiązki z art. 3 k.p.c. doprowadziły do zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 102 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Przegrana sprawa w części obejmującej zaskarżenie obciąża wyłącznie powoda, który w żaden sposób nie wykazał aktualnej (Art. 316 § 1 k.p.c.) wysokości szkody.

SSA Marek Boniecki SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg